

**Lucyna Agnieszka Jankowiak**

ORCID [0000-0003-1045-9539](https://orcid.org/0000-0003-1045-9539)

Instytut Sławiści Polskiej Akademii Nauk  
Zakład Językoznawstwa (Warszawa, Polska)  
[lucyna.jankowiak@ispan.edu.pl](mailto:lucyna.jankowiak@ispan.edu.pl)



## Ukraińskie zapożyczenie *koltun* w polskiej terminologii medycznej

### Abstrakt

Koltun jako zjawisko medyczne oraz językowo-kulturowe był już przedmiotem wielu publikacji. Niniejszy artykuł dotyczy dotąd nieopisanego aspektu w rozwoju tego leksemu, tzn. jego obecności w polskiej terminologii medycznej, zwłaszcza w XIX i na początku XX wieku.

*Koltun*, wyraz zapożyczony w XVI stuleciu z języka ukraińskiego w znaczeniu choroby, od razu uzyskał status terminu medycznego. Jest przykładem wyrazu, który z powodów pozajęzykowych (z oficjalnej medycyny zniknęła taka jednostka chorobowa) ostatecznie traci rangę naukowego terminu. Dzięki analizie materiałów z różnych słowników (głównie medycznych) oraz z literatury medycznej, okazało się również, że rangę terminu naukowego *koltun* traci znacznie później (1. połowa XX wieku) niż koltun przestaje być przez naukowe środowisko

INFORMACJA O PUBLIKACJI		e-ISSN 2543-702X ISSN 2451-3202		 BRYLANTOWY MODEL OTWARTEGO DOSTĘPU
<b>CYTOWANIE</b>				
Jankowiak, Lucyna Agnieszka 2024: Ukraińskie zapożyczenie <i>koltun</i> w polskiej terminologii medycznej. <i>Studia Historiae Scientiarum</i> 23, s. 471–505. DOI: <a href="https://doi.org/10.4467/2543702XSHS.24.011.19584">10.4467/2543702XSHS.24.011.19584</a> .				
OTRZYMANO: 26.01.2024 ZAAKCEPTOWANO: 11.07.2024 OPUBLIKOWANO ONLINE: 11.09.2024	POLITYKA ARCHIWIZOWANIA <a href="#">Green SHERPA /</a> <a href="#">RoMEO Colour</a>	LICENCJA 		
WWW	<a href="https://ojs.ejournals.eu/SHS/">https://ojs.ejournals.eu/SHS/</a> ; <a href="https://pau.krakow.pl/Studia-Historiae-Scientiarum/archiwum">https://pau.krakow.pl/Studia-Historiae-Scientiarum/archiwum</a>			

traktowany jako jednostka chorobowa lub objaw chorobowy (2. połowa XIX wieku).

**Słowa kluczowe:** *historia języka polskiego, polska terminologia medyczna, leksem koltun w polskiej terminologii medycznej*

## The Ukrainian Borrowing *Koltun* in Polish Medical Terminology

### Abstract

*Koltun* (Latin: *Plica polonica*) as a medical and linguistic-cultural phenomenon has already been the topic of many publications. This article concerns a hitherto undescribed aspect in the development of this lexeme, that is its presence in Polish medical terminology, especially in the 19th and early 20th centuries.

*Koltun*, a word borrowed from Ukrainian in the 16th century in the meaning of disease, immediately acquired the status of a medical term. It is an example of a word which, for non-linguistic reasons (such a disease entity disappeared from official medicine), eventually loses the status of a scientific term. The analysis of materials from various dictionaries (mainly medical ones) and from the medical literature also reveals that *koltun* lost the status of a scientific term much later (1st half of the 20th century) than it ceased to be treated as a disease entity or symptom by the scientific community (2nd half of the 19th century).

**Keywords:** *Polish language history, Polish medical terminology, lexeme koltun in the Polish medical terminology*

### 1. Uwagi wstępne

*Koltun* – jako zjawisko medyczne (głównie historycznomedyczne) oraz językowo-kulturowe<sup>1</sup> – był już przedmiotem wielu opisów. W niniejszym artykule chcę skupić się tylko na jednym aspekcie (dotąd nieopisanym) w rozwoju tego leksemu, tzn. na jego obecności w polskiej terminologii medycznej, zwłaszcza w XIX i na początku XX wieku.

---

<sup>1</sup> Buława 2019, np. ss. 272–277; Delimata-Proch 2018, ss. 272–274, 284; Marczewska 2012, ss. 113–149; Paluszak-Bronka 2020, ss. 115–127; Ruksza, Cukierska 2014; Sawaniewska-Mochowa, Kasner 2020.

W tym celu przeanalizowałam przede wszystkim słowniki ogólne i terminologiczne (lekarskie) oraz głównie polskie dzieła medyczne o koltunie, a także – opracowania historycznomedyczne poświęcone koltunowi jako jednostce chorobowej (por. *Bibliografie*). Wśród uwzględnionych słowników znalazły się leksykony przekładowe oraz jednojęzyczne. Ponadto – słowniki epoki oraz słowniki naukowe z leksyką z analizowanego okresu. Zestawienie definicji leksemu *koltun*, ustalenie czasu i miejsca (rodzaju źródła: ogólnego lub/i specjalistycznego) jego funkcjonowania pozwoliło na precyzyjne prześledzenie występowania terminu *koltun* w polskiej terminologii medycznej.

## 2. Pochodzenie leksemu *koltun*

Badacze nie mają wątpliwości, że *koltun* to wyraz zapożyczony w XVI stuleciu z języka ukraińskiego<sup>2</sup>: ukr. *koltún* ‘koltun’ pochodzący z prasłowiańskiego (< psł. dial. \**kłtunъ* ‘ts.’ Od psł. dial. \**kłtati* ‘poruszać, kołysać, chwiać’)<sup>3</sup>. W tym wieku, a zwłaszcza w kolejnym (XVII), na ziemiach polskich zaczęły się upowszechniać rutenizmy<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Potwierdzają to informacje w: słownikach etymologicznych (np.: Bańkowski 2000, s. 763; Boryś 2008, s. 246; Brückner 1989, s. 248; Mańczak 2017, s. 86; Sławski 1958–1965, s. 375), opracowaniach zapożyczeń, w tym ukraińskich, (np.: Balowski 2005, ss. 87–88; Falowski 2023, ss. 68–69; Karłowicz 1897, s. 292; Minikowska 1980, s. 76; Rytter 1992, s. 112), w opracowaniach nazw chorób (np. Buława 2019, s. 277; Zgłobicka 2007, s. 227).

Rzadko pojawiają się inne opinie. E. Umińska-Tytoń XVIII-wieczny *koltun* traktuje jako nazwę rodzimą (Umińska-Tytoń 1989, s. 208). Z kolei H. Popowska-Taborska jedynie kasz. *kałton* (i jego warianty fonetyczne) uznaje za wyraz rodzimy (za Buława 2019, s. 277).

<sup>3</sup> Łacińska nazwa *Plica polonica* pochodzi z końca XVI stulecia i powstała, jak twierdzi Z. Gajda (Gajda 2015, s. 121), jako wyraz swoistego podziękowania padewskich lekarzy dla Jana Zamoyskiego (por. niżej). Tym samym koltuna kojarzono nierzadko z Polską, co miało czasem odzwierciedlenie w używaniu połączenia *koltun polski*. Por. też artykuł w wielkiej encyklopedii francuskiej *Plica Polonica* (Mr.\*\*\* 1765, ss. 767–770). Jednak Z. Gajda, odwołując się do zestawienia prac o *koltunie* w książce Henryka Dobrzyckiego z 1877 r. (por. niżej, p. 4.1.1.), wskazuje: „Na 800 pozycji o koltunie, które zebrał Dobrzycki, nie brakuje doniesień włoskich, holenderskich, niemieckich, szwajcarskich, a koltun występuje nie tylko jako *plica polonica*, ale jako *plica judeorum*, nierzadko jako *plica germanica*, a także jako *plica quatuordecim pedum*, bo i u zwierząt był znany i to dość powszechnie” (Gajda 2011, s. 289).

<sup>4</sup> Zob. np. Jurewicz-Nowak 2021, ss. 161–172; Walczak 1995, s. 148.

### 3. Leksem *koltun* w XVI–XVIII wieku

Począwszy od XVI wieku wyraz ten, chociaż w różnych znaczeniach i w różnych stylach, funkcjonuje do dziś w polszczyźnie<sup>5</sup>. Świadczy to o znacznej trwałości zapożyczenia *koltun*<sup>6</sup>.

Według *Słownika polszczyzny XVI wieku* leksem *koltun* był w tym stuleciu jeszcze bardzo rzadki<sup>7</sup>, co potwierdza m.in. fakt odnotowania go trzykrotnie jedynie w źródle spoza kanonu tego leksykonu, tzn. w łacińskim tekście medycznym poświęconym koltunowi Herculesa Saxonii pt. *De plica quam Poloni gwoźdźciec roxolani koltunvm vocant*. Padwa 1600, np.

Roxolani autem KOLTVN nominant hoc est paxillum, eo quod crines conuoluti e capite propendeant instar paxilli qui KOLEK dicitur. Forte KOLTVNVM vocant ab apprenticebus cirris, Apud illos enim cirrus KOLTEK nuncupatur. *Hercules Saxonia, De plica...*, Padwa 1600, kt, 16 (za: Mayenowa 1976, s. 492).

*Słownik polszczyzny XVI wieku* notuje znaczenie wyrazu *koltun* z kwalifikatorem: *lek*. ‘zbity kłąb włosów powstały z powodu brudu i wszawicy’<sup>8</sup>. Definicja ta nie odzwierciedla jednak sposobu myślenia o koltunie w tym czasie. Jest wyraźnie zredagowana z uwzględnieniem współczesnego sposobu patrzenia na ten desygnat<sup>9</sup> (por. uwagi w p. 4.1.). Jak pisze B. Seyda:

W pierwszej połowie XVII w. kraj trapiły już tylko czterokrotnie epidemie dżumy, ale pojawiła się po raz pierwszy

---

<sup>5</sup> Por. *Wielki słownik języka polskiego*. Jak podają w swoim artykule Z. Sawaniewska-Mochowa i M. Kasner: „Sama nazwa ma wciąż znaczną frekwencję tekstową, co ustaliłyśmy na podstawie Narodowego Korpusu Języka Polskiego (NKJP), posługując się wyszukiwarką PELCRA. Dla podstawowego hasła KOLTUN zarejestrowano: 731 akapitów, zawierających 793 przykłady użyc z 549 różnych tekstów. Najliczniej reprezentowane są konteksty użyc ze źródeł publicystycznych (dzienników i tygodników) i internetowych (fora, czaty), mniej jest poświadczeń z tekstów literackich (30 akapitów)” (Sawaniewska-Mochowa, Kasner 2020, s. 183).

<sup>6</sup> Zwróciła na to uwagę już Teresa Minikowska (Minikowska 1980, s. 130).

<sup>7</sup> Mayenowa 1976, s. 492.

<sup>8</sup> Taka sama definicja pod hasłem synonimu *koltuna: gwoźdźciec*, zob. Mayenowa 1974, s. 271.

<sup>9</sup> Nawet w dzisiejszego punktu widzenia definicja ta ma mankamenty. Wszawica była następstwem brudnych włosów, a nie jednym z powodów ich zwijania się.

nowa, zwana kołtunem, która z biegiem czasu stała się w Polsce endemiczna. Było to cierpienie znane już w środkowej Europie i utrzymujące się do końca XIX w. Kołtun zwany po łacinie *Plica polonica* powstawał we włosach wówczas, gdy dłuższy czas były nieczesane lub umyślnie zlepione, tworząc zlepek brudu i wysięku, powstającego na skutek stanu zapalnego skóry. W szczególnie zaniebanych stanach zlepek włosów mógł dojść do rozmiarów wielkiej czapy albo zwisać z głowy na plecach i oczywiście roić się od wszy. Przez kilka wieków utrzymywało się wśród ludu i wśród lekarzy przekonanie, że kołtun stanowi ogólne schorzenie i że obcięcie go może spowodować nie tylko ciężką chorobę ale nawet śmierć (Seyda 1973, s. 448).

Pośrednio funkcjonowanie w XVI stuleciu tego wyraźnie medycznego terminu, bo leksemu występującego wyłącznie w tekstach medycznych<sup>10</sup>, poświadcza jego kilkakrotna obecność w *Zielniku* Szymona Syreniusza, dzieła co prawda wydanego z datą 1613 roku (po śmierci autora)<sup>11</sup>, ale powstałego jeszcze w XVI wieku<sup>12</sup>.

W XVII stuleciu wyraz *kołtun*<sup>13</sup>, występujący też w rzadszych wariantach fonetycznych *kołtan*, *kołton*<sup>14</sup>, ma – jak wynika z materiałów słownika XVII i XVIII wieku – ponad 80 poświadczeń (po ok. 40 użycie z *Kartoteki Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku* oraz

<sup>10</sup> To tzw. kryterium tekstowe wyodrębniania dawnych terminów naukowych. Zob. Jankowiak 2020, ss. 34–38.

<sup>11</sup> Z powodu tej daty materiał z *Zielnika* został włączony do *Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, jego kartoteki oraz jego wersji elektronicznej (*Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*) i do bazy KORBA (*Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.)*).

<sup>12</sup> Zob. np. Wysocka 2000.

<sup>13</sup> G. Rytter, twierdząca, że w XVII stuleciu *kołtun* jest już wyrazem przyswojonym, należącym do słownictwa ogólnego (!) (Rytter 1992, s. 134), podaje dla znaczenia 'zbity kłęb włosów na głowie powstały na skutek brudu' 4 poświadczenia (AktaRz (2), MorZWier (2) (Rytter 1992, ss. 112–113).

<sup>14</sup> Pomijam tu postać *koltek*, uznawaną przez niektórych badaczy (np. Sławski 1958–1965, s. 375) za wariant wyrazu *kołtun*. Razem omawia leksemy *kołtun* i *koltek* Teresa Minikowska (Minikowska 1980, s. 76) oraz Grażyna Rytter (Rytter 1992, s. 112). W jednym haśle występują oba wyrazy, np. w tzw. Słowniku warszawskim (Karlłowicz, Kryński, Niedźwiedzki 1902, ss. 413–414). Z kolei np. *Słownik polszczyzny XVI wieku* ma dwa oddzielne hasła: [*kołtun*] i [*koltek*] (Mayenowa 1976, ss. 491–492).

z KORBY i *Elektronicznego słownika języka polskiego XVII i XVIII wieku*<sup>15</sup>) w tekstach epoki, co jest znaczną liczbą, jeśli weźmie się pod uwagę, że leksykon ten, pozostający w różnych wersjach (papierowej, w kartotece, w nieukończonej wersji elektronicznej oraz w nieukończonej elektronicznej bazie tekstów), nie rozpisuje wszystkich dzieł z XVII stulecia, a te, które uwzględnia, często ekscerpuje tylko w ograniczonym stopniu.

Z dostępnych materiałów tego opracowania wynika, że zapożyczenie *kołtun* występuje w ważnych dziełach medycznych 1. połowy XVII wieku (4 teksty medyczne; 34 razy): Szymona Syreniusza, *Zielnik*, Kraków 1613 (f = 5)<sup>16</sup>, np. s. 674:

Ciężkiemu boleniu y lupaniu w głowie [...] ktory bywa przed wywiecie wie [ czyc ábo kołtunów Ru [ kich/ ktore [ie y tu w Pol [ cze iuz miedzy ludźmi zawiiało [...].

Erazma Syksta, *O ciepłicach we Skle ksiąg troje*, Zamość 1617 (16), np. s. 203:

Do tego ieszcze przymieszuya się niemal zawsze ona chorobá/ ktorą Lácinnicy zowią Pedicularem morbum, Graecy [...] á my wszywą chorobą. bo y v tych ktorzy máia na głowie kołtun/ niemal v kázdego wszy wiele bywa: y iesliż się nie wywie/ ále bole nieznośne czyni; tedy w guzách/ (ze tak názowie) goścowych/ náyduią się wszy.

Piotra Ciachowskiego, *O przypadkach białychgłów brzemiennych*, Kraków [1624] (7), np. s. D2v:

Kołtun zás ábo fráncá będąc sobie w iádźie rodzeni/ áby to ábo owo cierpieć/ áboby poność mieli/ nie zda mi się/ áby rozumny lekarz miał to tak twierdzić/ gdyż bądź fráncá bądź Kołtun w ciałách ludzkich nie są iáko co cierpiącego/ ále iáko co odpráwuiącego/ á to iest rzeczą prawdziwą [...].

Jana Innocentego Petrycego, *O wodach w Drużbaku i Łęckowej. O zużywanii ich i pożytkach przeciwko którym chorobom są pomocne*, Kraków 1635 (6), np. s. 21 marg.:

<sup>15</sup> Te warianty nie mają jeszcze opracowanych haseł w *Elektronicznym słowniku języka polskiego XVII i XVIII wieku*. Notowane są jedynie w elektronicznym indeksie.

<sup>16</sup> O *kołtunie* wspomina też (Zglobicka 2007), opisując nazwy chorób z tego zielnika.

Białełgłowy [po]obniey [ze] do kołtunów.

Niemalą poświadczeń ma też *kołtun* w tekstach artystycznych (f = 30), zwykle poetyckich: w utworach Wacława Potockiego (20) czy Zbigniewa Morsztyna (3). W obu typach tekstów występuje niewątpliwie jako nazwa choroby, np. we fraszce *Lysy* Wacława Potockiego:

Bał się lisy kołtuna; moja rada, france  
Raczej się bój, bo jasne twojej głowy glance  
Zaraz by cię wydały przez plugawe wrzody.  
A kołtun gdzie? chyba by wywil się u brody.

Medyczne znaczenie *kołtuna* potwierdzają również słowniki Grzegorza Knapiusza (*Thesaurus polonolatinograecus seu promptuarium linguae latinae et graecae...*, Kraków 1643) oraz Jana Karola Wojny (*Compendiosa linguae polonicae institutio in gratiam exterorum qui recte ne facile, linguam polonicam addiscere cupiunt*, Gdańsk 1690).

W XVIII stuleciu według wspomnianych materiałów polszczyzny XVII i XVIII wieku (*Kartoteka Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku* (KORBA)) znaleźć można ponad 30 użyć tego leksemu (z 1. połowy XVIII wieku) w dwóch tekstach artystycznych: w *Nadobnej Pasqualinie* S. Twardowskiego (1701) oraz w anonimowym tekście z 1715 roku pt. *Małpa-człowiek...*, np. s. 198:

zdezertowali obywatele, zbankretowali kupcy, sprośnym kołtunem jako chwast zarośli mieszczanie z magistratów, wieczyste półgranacia i zwyczajne oblażył sobole.

W trzech ważnych tekstach medycznych tego okresu pojawił się termin *kołtun* 22 razy:

*Promptuarium medicum empiricum, to jest krótkie opisanie [...] męskich i dziecinnych chorób i sposoby leczenia ich*, Kraków 1716, druk. F. Cezarego (*kołton* f = 4), np. s. 88:

O Kołtonie.  
LUbo nie káždy kołton da się leczyć, álbowskiem rózne ich są rodzáię, iednák te ktore przyimuią, one temi sposobámi káždy leczyć móże.

*Compendium medicum auctum. To jest krótkie zębranie i opisanie chorób, ich róźności, przyczyn, znakóm, sposobów do leczenia*, Częstochowa 1719, druk.

Jasnej Góry Częstochowskiej (f = 16: *kołton* (12), *kołtan* (1), *kołtan* (2), *kołtun* (1)), s. 392:

[...] zkaąd się wziął kołton, ponieważ Authorowie lekár [cy dawni nic o nim niew [pomináia.

*Vademecum medicum to jest krótkie i doświadczone sposoby leczenia różnych chorób męskich, białogłowskich, dziecinnych*, Zamość 1724 (f = 2: *kołtun* (1), *kołton* (1))<sup>17</sup>, s. 319:

Nim [ię kołton czyli gościec na głowie wywie wiele roznych ludzi różne mu [zą cierpieć bardzo uprzykorzone choroby.

Moje poszukiwania w innych źródłach (częściowo z pomocą wyszukiwarki Google Books<sup>18</sup>) pozwoliły znaleźć kolejne użycia *kołtuna* w XVIII-wiecznych słownikach, np. w słowniczku dołączonym do niemiecko-polskiej gramatyki pt. *Kurzegefaßte und deutliche Deut [ch-Polni [che Grammatik...*, Breslau 1775, s. 326), w słowniku Jana Monety (*Enchiridion Polonicum, Oder Polni [ches Hand-Buch...*, Danzig 1738, s. 281; w wydaniu z 1771 s. 299) czy w *Dykcjonarzu służącym do poznania historyi naturalney ... z francu [kiego przełożone przez x. Ładomskiego Piara* (t. 1, Kraków 1783), s. 14: „ACANTHE. Bar [zcz ziele [luży na kołtun chorobę Pol [ką, w ktorey krew sączy się przez końcé włosow y [kleia do kupy”.

*Kołtun* pojawia się też jako termin medyczny m.in. w tekstach religijnych, np. *Słowo Boże na Niedziele Cáłego Roku. Po Rożnych Kościołach OPOWIEDZLANE przez x. Andrzeia Murczyńskiego...*, Sandomierz 1756, s. 431:

[...] ták krótko piiań [two, y co za nim idzie, opi [al. [...] drugi kielich dla zdrowia [...] oto kołtun choruie, trzeba mu fla [zki, bo ón to lubi.

Występowanie terminu *kołtun* w obu wymienionych stuleciach poświadczają też cytaty w XIX-wiecznym słowniku Samuela Bogumiła Lindego (Linde 1808, s. 1053), znane materiałom do słownika

<sup>17</sup> Obecność tego terminu w XVIII-wiecznej polszczyźnie potocznej potwierdza również E. Umińska-Tytoń, badająca potoczne nazwy chorób (Umińska-Tytoń 1989).

<sup>18</sup> Wyszukiwarka Google Books bywa problematyczna w użytkowaniu. W różnych okresach mogła dla tych samych pytań dawać różne wyniki. Konieczne więc było ponowne automatyczne przeszukiwanie tekstów wskazanych przez nią.



polszczyzny XVII i XVIII wieku (np. z Syreniusza, Syksta, *Compendium medicum auctum...*)<sup>19</sup>.

Z analizy kontekstów w tekstach z XVII i XVIII stulecia wynika, że *koltun* jest w tym okresie nadal terminem medycznym nazywającym oddzielną jednostkę chorobową, o czym świadczy zarówno jego znaczenie, jak i jego występowanie najczęściej w tekstach medycznych<sup>20</sup>.

Nie można pominąć faktu, że już w XVII stuleciu – jak wskazują na to np. Franciszek Sławski, Grażyna Rytter<sup>21</sup> oraz materiały słownikowe – pojawia się znaczenie niemedyczne (przenośne) leksemu *koltun*: ‘o czymś splątanym, wzburzonym’; *koltuny konceptów* ‘zawilość stylu’ (z W. Potockiego)<sup>22</sup>.

W XVIII wieku, co potwierdza cytat z tzw. Słownika warszawskiego (znaczenie 3.)<sup>23</sup>, pojawia się kolejne niemedyczne znaczenie: ‘kudły, kłaki’ „Chciał hultajowi ze lba ręką swą pozrywać koltuny. Węg. (= gm. *strąki, postronki*)”<sup>24</sup>.

<sup>19</sup> Jak już wspomniałam, oddzielny artykuł pt. *Plica Polonica, (Médecine pratiq.)* znalazł się w słynnej francuskiej encyklopedii (Mr.\*\*\* 1765, ss. 767–770). W artykule tym użyto trzech polskich nazw na oznaczenie koltuna (nie zawsze poprawnie, w tym wyraz *koltun* jako *kolium*):

*PLICA POLONICA, (Médecine pratiq.)* c’est une maladie, dont le principal symptome & celui de qui elle tire son nom est un entrelacement indifférent des cheveux; le mot *plica* est latin, il signifie entrelacement; in ajoute communément, même en françois, l’épithete latine *polonica*, parce que cette maladie est très-familier aux Polonois, & prend que endémique dans leur pays; ils appellent *gozdziec, gwozdziec* ou *kolium*. (Mr.\*\*\* 1765, s. 767).

<sup>20</sup> Zdaniem Andrzeja Bańkowskiego *koltun* „[...] *og.-pol.*, chyba dopiero w XVIII, częściej *pl/kołtuny*, wcześniej *reg. wsch.* (zwłaszcza *pld.-wsh. mlp.*) [...]” (Bańkowski 2000, s. 763).

<sup>21</sup> Np. Rytter 1992. Zob. też np. Sławski 1958–1965, s. 375.

Rutenizmy jako środki ekspresji poetyckiej: [...] rutenizmy obiegowe (zapożyczenia przyswojone) nabierają wartości poetyzmów w wyniku indywidualnie przeprowadzanej metaforyzacji, zabieg ten jednak realizowany bywa rzadko, por. [...] *koltany* ‘balwany morskie’, *koltuny konceptów* ‘zawilości stylu’ [...] (Rytter 1992, s. 137).

<sup>22</sup> Znaczenia niemedyczne *koltuna* podają jedynie dla porządku. Nie zostaną one omówione szczegółowo w niniejszym artykule m.in. ze względu na jego temat. Por. wcześniejsze uwagi.

<sup>23</sup> Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki 1902, ss. 413–414.

<sup>24</sup> Węg. to skrót od: Kajetan Wegierski (XVIII w.).

## 4. Wiek XIX oraz 1. połowa XX stulecia

### 4.1. Kołtun jako choroba<sup>25</sup>

#### 4.1.1. Dyskusje na temat kołtuna jako choroby do końca XVIII wieku

Według niektórych historyków medycyny pierwsze przypadki kołtuna w Polsce miały miejsce już w XIII stuleciu (w 1288 roku w czasie kolejnych najazdów Tatarów<sup>26</sup>, oczywiście wówczas nie funkcjonowała nazwa *kołtun*. Według innych choroba miała się pojawić dopiero w XVI wieku<sup>27</sup>. Nie brakuje również zwolenników teorii, że już w starożytności były przypadki kołtuna, a dowodem na to jest np. głowa Meduzy<sup>28</sup>.

Rozpowszechnienie nazwy *kołtun* w polskiej medycynie uniwersyteckiej wiązać należy z powstaniem pod koniec XVI stulecia kilku łacińskich prac padewskich doktorów, z których zachowały się jedynie dwie. Były one formą odpowiedzi na prośbę Jana Zamoyskiego (1542–1605), kanclerza wielkiego koronnego i hetmana wielkiego koronnego, twórcy słynnej akademii w Zamościu, o wyjaśnienie istoty samej choroby i wskazanie sposobów walki z nią. Rezultatem dyskusji ośmiu wybitnych medyków (m.in.: Hercules Saxonia, Horatius Augenius, Hieronim Fabricus ab Aquapendente, Antoni Niger i Aleksander Vigentia) były rozprawy o kołtunie: G.Th. Minadousa, *De morbo cirrorum, sive de Helotide, quae Polonis Goździej, consultatio*, 1599 oraz Herculesa Saxonii, *De plica quam Poloni goździej roxolani kołtunum vocant*. Padwa 1600 (por. wyżej)<sup>29</sup>.

Zdaniem np. H. Saxonii kołtun występował od dawna nie tylko w Polsce, lecz także np. w Alzacji, Niemczech, w Szwajcarii, na Węgrzech. H. Saxonia jako metodę ich leczenia przyjął obcinanie kołtunów<sup>30</sup>, co było bardzo postępowe, zważywszy, że jeszcze w XIX stuleciu lekarze obawiali się tak radykalnego postępowania.

Z kolei powiązanie tej choroby z reumatyzmem wynikało z faktu, że charakterystycznie splątanim włosom miały towarzyszyć bóle stawów, co akurat było objawem choroby reumatycznej (por. synonim terminu

<sup>25</sup> Winkowski 2019, ss. 71–96.

<sup>26</sup> Brzeziński 2004, s. 230; Dierzanowski 1983, s. 128.

<sup>27</sup> Zob. Krysa-Leszczynska 1977, ss. 213–214.

<sup>28</sup> Zob. np. Gajda 2011, s. 289; Krysa-Leszczynska 1977, s. 213.

<sup>29</sup> Łempicki 1921, ss. 41–52.

<sup>30</sup> Np. Brzeziński 2004, s. 231; Gajda 2011, s. 287.

*koltun: gwoździec*<sup>31</sup>.

Tak wyglądał opis koltuna jako choroby zawarty przez Wawrzyńca Starnigela w liście z 1599 roku do padewskich lekarzy:

Łamie kości, naciąga członki, rzuca się na stawy, ciało zniekształca i wykręca, powoduje narośle i guzy, robactwo sprowadza i masami tegoż tak głowę zanieczyszcza, że w żaden sposób nie da się potem do porządku doprowadzić. Jeśli się włosy obetnie, wówczas materia ta i jad rozchodzi się po całym ciele i zaatakowawszy je, dręczy głowę, nogi, ręce, wszystkie członki, wszystkie stawy, wszystkie części ciała prześladowuje. Dowiedziona jest rzeczą, że ci, którzy pozbyli się takiej plątwy, zapadają na oczy, albo cierpią niewymowne męki, gdy choroba spłynie na inne części ciała (za: Gajda 2011, s. 286).

W tym okresie dominacji w medycynie uniwersyteckiej teorii humoralnej (teoria czterech żywiołów<sup>32</sup>) chorobę nazywaną *koltunem* rozpatrywano również z punktu widzenia tej teorii. Jak pisze Danuta Krysa-Leszczyńska<sup>33</sup>:

Pod pojęciem choroby zwanej „koltunem” rozumiano chorobę skóry głowy owłosionej towarzyszącą, albo wynikłą z innych ogólnoustrojowych chorób powstałych drogą

<sup>31</sup> Kwestii synonimów terminu *koltun* tutaj nie rozwijam.

<sup>32</sup> Według teorii czterech żywiołów Hipokratesa i Galena, rozwijającej naukę o czterech elementach Empedoklesa z Akragas i Arystotelesa ze Stagiry, świat (makrokosmos) zbudowany jest z czterech elementów (powietrza, ognia, wody i ziemi), którym odpowiadają cztery jakości (suchość, ciepło, wilgotność i zimno). Podobnie do makrokosmosu zbudowany jest ludzki organizm (mikrokosmos). Tu czterem elementom i jakościom odpowiadają ciecze ustrojowe (humory): krew, żółć (cholera), śluz (flegma), czarna żółć (melancholia). O zdrowiu decyduje równowaga między humorami (tzw. krazja). Nieznaczna przewaga jednej z cieczy ma wpływ na temperament człowieka (sangwiczny, choleryczny, flegmatyczny, melancholijny). Z kolei nadmiar jednego z humorów (tzw. dyskrazja) powoduje chorobę. Walcząc z nią, organizm stara się usunąć zbytek cieczy (tzw. krizis). Leczenie chorób polega więc na stosowaniu leków przywracających stan równowagi między płynami. Zob. np. Gajda 2011, ss. 106–108; Szumowski 2008, ss. 100–101).

<sup>33</sup> Autorka ta przedstawia w układzie chronologicznym poglądy polskich lekarzy na temat koltuna.

humoralną (Krysa-Leszczyńska 1977, s. 214).

W kolejnych stuleciach napisano sporo prac naukowych (lub mających takie ambicje) o kołtunie<sup>34</sup>, w tym rozprawy doktorskie<sup>35</sup>. Henryk Dobrzycki w książce wydanej w 1877 roku w Warszawie, w części pt. *Chronologiczny wykaz ważniejszych prac o kołtunie* (ss. 251–296), wymienił ponad 800 prac, napisanych przez autorów różnych narodowości i w różnych językach w latach 1325–1877<sup>36</sup>. Zwraca tu uwagę przymiotnik *ważniejszy* w tytule, bowiem zdaniem Dobrzyckiego w tym czasie „[...] liczba znanych nam autorów o kołtunie do tysiąca dochodzi” (Dobrzycki 1877, s. 9), w dodatku „[...] niema nawet dwóch takich obrońców kołtuna, którzyby się na jedno zgodzili” (Dobrzycki 1877, s. 9). Prace powstałe w tych trzech stuleciach tak charakteryzuje:

Im bliżej naszych czasów (koniec XVIII i początek XIX wieku) tem raptowniej liczba dzieł o kołtunie się zwiększa. Lecz to stosuje się literalnie tylko do ilości, a nie do jakości dzieł. W tym to bowiem okresie czasu, nie wiele nowych rzeczy stworzono. Pospolicie jeden autor wprost od drugiego przepisuje; pomysły jednego bez ceremonii przyswaja sobie i ogłasza za swoje, słowem niesumienność autorów ujawnia się tu dotykalnie. Panowie ci przytaczają źródła, których nie widzieli nigdy, robią błędy chronologiczne aż do zuchwalstwa, przekręcają nazwiska, wmawiają jedni w drugich to, czego nikt nie wypowiedział, jednym słowem mijają się z prawdą i wikłają całą sprawę tak, jak wikłają się włosy w kołtunie (Dobrzycki 1877, s. 14).

Dyskusje o pochodzeniu kołtuna i jego istocie trwały do połowy XIX stulecia. Jedni lekarze twierdzili, że kołtun jest chorobą, inni uważali, że jest tylko kłębem brudnych włosów<sup>37</sup>. Słynny był np. XVII-wieczny spór między doktorem Williamem Davidsonem, zwanym też

---

<sup>34</sup> Gajda 2011, s. 289.

<sup>35</sup> Np. rozprawę obronioną przez Wojciecha Golemowskiego (późniejszego lekarza poznańskiego) na uniwersytecie paryskim w roku 1606 pt. *An plica epidemia polonis? (Czy kołtun występuje epidemicznie w Polsce?)*. Skalski 2016, s. 144. Zob. też Brzeziński 2004, s. 231.

<sup>36</sup> Gajda 2011, s. 289.

<sup>37</sup> Łyskanowski 1976, s. 117.

Davissonem lub D'awissonem (1593–1669?), lekarzem (od 1650 lub 1651) króla Jana Kazimierza i Marii Ludwiki, zwolennikiem obcinania kołtunów, i lekarzem biskupa Skuminowskiego, popierającym teorię, że kołtun jest chorobą<sup>38</sup>.

Pod koniec XVIII stulecia twierdzono m.in., że zwiniecie się kołtuna to objaw korzystnego przesilenia choroby, a niedopuszczenie do przesilenia może być powodem przerzutów choroby na inne narządy<sup>39</sup>.

#### 4.1.2. Dyskusje na temat kołtuna jako choroby w XIX wieku

Kontynuowano wówczas dyskusję na temat kołtuna, przy czym coraz częściej pojawiały się opinie zaprzeczające stwierdzeniu, że jest on chorobą<sup>40</sup>. Równocześnie, przy znacznym i dynamicznym rozwoju ówczesnej medycyny, nadal wielu lekarzy (praktyków i naukowców) broniło poglądu, że kołtun jednak jest chorobą. Były wśród nich takie sławy, jak np. Karol Marcinkowski, Tytus Chałubiński<sup>41</sup>, Józef Frank (zwolennik poglądu, że kołtun jest odmianą trądu) czy Jędrzej Śniadecki<sup>42</sup>.

Dyskusje, które odbywały się w warunkach zaborów, były wielotorowe. Miały miejsce w różnych ośrodkach naukowych (Wilno, Warszawa, Kraków, Poznań), nie zawsze w warunkach uniwersyteckich, por. Poznań, ale – jak w przypadku pozostałych ośrodków – jednocześnie na wyższych uczelniach i w towarzystwach naukowych ogólnych i/lub lekarskich.

Formy dyskusji nad kołtunem

1) *polemiki na posiedzeniach towarzystw lekarskich*

Np. w Wilnie, gdzie obok wydziału lekarskiego na tamtejszej uczelni funkcjonowało od 1805 roku Wileńskie Towarzystwo Lekarskie, w ramach jego działalności w 1839 roku powstała po łacinie praca lekarza Mikołaja Rodkiewicza, będąca polemiką z rozprawą poznańskiego lekarza, Karola Marcinkowskiego, pt. *Uwagi nad historią i naturą kołtuna, ze względu na przyczyny i sposób leczenia tego fenomenu* z 1836 roku (wydaną

<sup>38</sup> Łyskanowski 1976, ss. 117–118

<sup>39</sup> Skalski 2016, s. 147.

<sup>40</sup> Na zachodzie Europy również zdarzały się jeszcze wtedy takie poglądy, czego dowodem jest praca Rosenbauma z 1877 roku pt. *Der Weichselzopf eine endemische alte Krankheit in Deutschland*; za: Tempka 1963, s. 94.

<sup>41</sup> Krysa-Leszczyńska 1977, s. 216.

<sup>42</sup> Np. Tempka 1963, s. 94.

w Krakowie), który kołtun uważał nie za odrębną chorobę, lecz za krytyczny okres rozmaitych chorób<sup>43</sup>.

Z kolei w Warszawie, gdzie również działały wydział medyczny i towarzystwo lekarskie, ważną rolę w dyskusji nad kołtunem odgrywały posiedzenia Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, zwłaszcza te z czerwca i lipca 1855 roku. Podczas wymiany zdań na temat istoty tej choroby doszło do starcia poglądów medycyny dawnej i rodzących się nowych koncepcji. W czerwcowej dyskusji, która miała miejsce po przedstawieniu pracy (opublikowanej w Wiedniu) z 1854 roku doktora Feliksa Studziennickiego, doktora medycyny fakultetu wiedeńskiego i zwolennika kołtuna jako choroby, pt. *De Cornification und de Lues Cornificativa (plica polonica)*, wzięli udział tacy wybitni warszawscy lekarze, jak np. Ludwik Natanson i Wiktor Feliks Szokalski<sup>44</sup>.

Na posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego 3 lipca 1855 roku wybrano komitet złożony z Szokalskiego, Koehlera, Natansona, Oczapowskiego i Chalubińskiego, który miał zająć się ustaleniem, czy kołtun jest chorobą, czy też nie<sup>45</sup>. Przedstawione sprawozdanie komitetu nie wszystkim zadowoliło. L. Natanson (uznający kołtun za chorobę), podsumowując dyskusję w Towarzystwie Lekarskim Warszawskim, stwierdził: „Pierwszym i najglówniejszym punktem spornym jest samo istnienie choroby kołtunowej” (za: Łyskanowski 1976, s. 130).

2) *ogłaszanie przez towarzystwa naukowe konkursów na napisanie pracy naukowej wyjaśniającej naturę kołtuna*

Od połowy XIX wieku np. Wileńskie Towarzystwo Lekarskie kilkakrotnie ogłaszało konkurs na pracę o kołtunie. Te konkursy (np. w 1855) nie zawsze spełniały pokładane w nich nadzieje. Czasem nie nagradzano – jak w 1862 roku – nadesłanych prac, bo nie uznano ich za wybitne<sup>46</sup>. Dopiero w 1876 roku przyznano nagrodę wymienionemu już doktorowi Henrykowi Dobrzyckiemu za pracę pt. *O kołtunie*,

<sup>43</sup> Krysa-Leszczyńska 1977, s. 215; Trzebiński 1926, s. 24.

<sup>44</sup> Szokalski kołtunem jako chorobą zajmował się za granicą kilkanaście lat, był autorem rozpraw na jej temat. Na wspomnianym posiedzeniu stwierdził, że po powrocie na ziemię polskie przekonał się, że kołtun jest produktem sztucznym, dającym się chemicznie przygotować. Zob. Łyskanowski 1976, s. 126; Krysa-Leszczyńska 1977, s. 216.

<sup>45</sup> T. Chalubiński na tym zebraniu wyjaśniał istotę kołtuna w oparciu o teorię humoralną. Łyskanowski 1976, s. 128.

<sup>46</sup> Zob. np. Bieliński 1889, ss. 768–770; Winkowski 2019, ss. 77–78.

pospolicie „*plica polonica*” zwanym (wydaną w roku 1877 w Warszawie), obalającą pogląd, że koltun to choroba<sup>47</sup>.

Warszawskie Towarzystwo Lekarskie również ogłosiło konkurs na pracę o koltunie. Do grudnia 1853 roku nie nadesłano jednak żadnej, przedłużono więc termin o rok<sup>48</sup>.

3) *działania praktyczne*, tzn. inicjatywy lekarzy mające na celu uświadomienie społeczeństwu, że koltun to tylko brak higieny, ponadto – obcinanie koltunów oraz podejmowanie kroków prawnych. Przykładem jest tu działalność krakowskiego lekarza Józefa Dietla, o czym poniżej.

4) *powstawanie prac naukowych o różnej objętości: książek, artykułów publikowanych w prasie lekarskiej*

Wilno. Powstały tu prace o koltunie zarówno znanych naukowców, jak Józef Frank, wybitny profesor kliniki chorób wewnętrznych, jak i mniej znanych, związanych z towarzystwem, np. lekarza Jana Alexandra Bernarda, ówczesnego inspektora lekarskiego wileńsko-litewskiego.

W 1814 roku J. Frank napisał po francusku pracę o koltunie, który uznawał za chorobę, a dokładnie – jak już wspomniałam – za odmianę trądu. Z kolei Jana Alexandra Bernarda *Mysli i uwagi nad przyczyną, własnością i sposobem leczenia koltuna* to polskie tłumaczenie oryginału niemieckiego dokonane przez Adamowicza<sup>49</sup>.

Warszawa. Do tamtejszych lekarzy, którzy zaprzeczali istnieniu choroby zwanej koltunem, należał m.in. doktor August Wolff, czemu dał wyraz w rozprawie z 1817 roku<sup>50</sup>.

Właśnie w tym ośrodku powstała praca największego ówczesnego obrońcy koltuna jako choroby, Jana Oczapowskiego, pt. *Praktyczny wykład chorób koltunowych...* z 1839<sup>51</sup>, w której tak definiuje tę chorobę:

Co jest koltun? o tém wie dobrze każdy z mieszkańców, mianowicie w prowincjach kraju polskiego: uważając pod tém imieniem, chorobne powikłanie włosów na głowie po rozmaitych cierpieniach wewnętrznych objawiające się. – Lecz takie pojęcie koltuna, gminne jest i pospolite. – W języku naukowym definicya choroby, jęj naturę i główne

<sup>47</sup> Czarkowski 1926, s. 10.

<sup>48</sup> Winkowski 2019, s. 78.

<sup>49</sup> Trzebiński 1926, s. 24; Winkowski 2019, ss. 79–82.

<sup>50</sup> Łyskanowski 1976, s. 121.

<sup>51</sup> Oczapowski 1839. Zob. też Krysa-Leszczynska 1977, ss. 215–216.

charaktery w sobie zawierać powinna: a podług tego czém jest kołtun istotnie, trudno na początku wykładu oznaczyć; bo dokładne oznaczenie chorób, wynika z dokładnego poznania ich natury, charakterów i siedliska. – Ścisłe więc i naukowe oznaczenie definicyi kołtuna, możnaby łatwiej zrobić na końcu wykładu, poznavszy jego naturę i działanie w organizmie. Wszakże idąc za zwyczajem innych pisarzy, możnaby go oznaczyć sposobem następującym: *chorobna modyfikacya organizmu z działania miejscowych przyczyn wynikająca, nieskończoną liczbą dolegañ i wad gatunkowych odznaczająca się, która najczęściej kończy się i przesilać zwykła, przez powikłanie włosów, nazywa się kołtunem* (Oczapowski 1839, s. 10).

Z ośrodkiem warszawskim związana jest wymieniona już kilkakrotnie przeze mnie książka z 1877 roku Henryka Dobrzyckiego, przeciwnika kołtuna jako choroby.

Przegląd bibliografii zawartości polskich czasopism lekarskich, wydawanych w różnych ośrodkach naukowych na terenie zaborów, jak i poza nimi, pokazuje, że np. w latach 1830–1890 ukazało się ponad 70 artykułów, w których tytule znalazł się termin *kołtun* (najczęściej w latach 50. i 60. XIX wieku)<sup>52</sup>.

Niejako podsumowaniem wymienionych wielotorowych postępowań w kwestii kołtuna jest Kraków (z wydziałem lekarskim i towarzystwem lekarskim) i działania Józefa Dietla (1804–1878), które przyniosły rozstrzygnięcia w zakresie kołtuna i zaprzeczenie pogładowi, że jest on chorobą<sup>53</sup>.

Z inicjatywy J. Dietla w 1857 roku w ramach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego powstała komisja mająca opracować cały materiał dotyczący kołtuna. Komisja ta właśnie jemu powierzyła opracowanie wniosków z badań klinicznych oraz badań przeprowadzonych na prowincji przez lekarzy urzędowych. Obszerne *Sprawozdanie...* z prac autorstwa J. Dietla opublikowano 1862 roku w „Roczniku Ces. Król.

---

<sup>52</sup> Zob. Grabowski 1887, s. 50; Kościński 1887, ss. 77–78, 246; N.N. 1897, ss. 164–168, 248, 331.

<sup>53</sup> Np. Brzeziński 2004, ss. 231–232; Krysa-Leszczynska 1977, s. 217; Tempka 1963, ss. 94–95; Winkowski 2019, ss. 78–79; 92–93.



Towarzystwa Naukowego Krakowskiego<sup>54</sup> oraz w specjalnej odbitce pt. *Kołtun. Sprawozdanie Komisji w Towarzystwie Naukowym Krakowskim zarządzane w celu zbadania choroby kołtunem zwanej*.

Zestawiając wyniki badań, Dietl doszedł do wniosku, że kołtun nie jest ogólną chorobą organizmu i nie wykazuje żadnego związku przyczynowego z towarzyszącymi mu chorobami. Zalecał więc zwalczanie przesądów na jego temat przez systematyczne nauczanie ludności, a nawet przez zakaz wstępu do urzędów i szkół publicznych nosicielom kołtuna oraz wprowadzenie odpowiednich zarządzeń policyjno-lekarskich<sup>55</sup>.

Podsumowując powyższe przykłady, w historii polskiej medycyny uznaje się, że XIX-wieczne badania Henryka Dobrzyckiego w Warszawie (1876–1877) i Józefa Dietla w Krakowie (1862) sprawę kołtuna i choroby kołtunowej ostatecznie rozwiązały, chociaż tylko od strony naukowej<sup>56</sup>.

## 4.2. Leksem *kołtun* w XIX-wiecznej polszczyźnie

### 4.2.1. Leksem *kołtun* w słownikach z XIX-wiecznym materiałem leksykalnym<sup>57</sup>

Wydawany w pierwszych latach XIX stulecia *Słownik języka polskiego* S.B. Lindego, gromadzący materiał leksykalny od najdawniejszego do chwili opublikowania leksykonu, rejestruje wyraz *kołtun* z wariantami fonetycznymi: *kołtan*, *kołton*<sup>58</sup>. Obok znaczenia związanego z chorobą (1. ‘wywijanie się goździca’) zarejestrował Linde również znaczenie *kołtuna* dotyczące włosów: 2. ‘kołtuny z kudły, klaki’.

Kolejny leksykon tego stulecia, tym razem ze słownictwem właśnie z tego okresu, tzw. Słownik wileński, również odnotowuje hasło *kołtun* w kilku znaczeniach: 1. (plica polonica) ‘wywijanie się goździca, choroba’; 2. ‘węzły włosów uwitych i sklejonych na głowie’; 3. *z pog.* ‘kudły, klaki’; 4. *leś.* ‘narośl na gałęziach drzew, powstała z mnóstwa pączków, które tak ściśle z sobą się zrastają, że podobną do miotły lub gniazda

<sup>54</sup> Dietl 1862.

<sup>55</sup> Np. Brzeziński 2004, ss. 231–232; Tempka 1963, ss. 94–95.

<sup>56</sup> W społeczeństwie świadomość znaczenia tworzącego się kołtuna w procesie zdrowienia i zagrożenie wynikające z jego zbyt wczesnego obciążenia przetrwało jeszcze całe dziesięciolecie. Zob. Gajda 2011, s. 290.

<sup>57</sup> Por. Sawaniewska-Mochowa, Kasner 2020, s. 185.

<sup>58</sup> Linde 1808, s. 1053.

ptasiego kępę formują; jest to choroba drzew<sup>59</sup>. Na pierwszym miejscu pojawiło się więc znaczenie medycznego terminu, podkreślone jeszcze przez łaciński odpowiednik polskiej nazwy. Do niego nawiązuje również drugie w kolejności, a obok włosów (znaczenie 3.; tu z dodatkowym kwalifikatorem *z pog.*) pojawiło się nowe znaczenie terminologiczne – oznaczające chorobę drzew.

Natomiast XX-wieczny tzw. Słownik warszawski z materiałem leksykalnym od najdawniejszego do chwili wydania (a więc również z XIX-wiecznym słownictwem) notuje zarówno terminologiczne (z różnych dziedzin nauki), jak i nieterminologiczne znaczenia wyrazu *kołtun*, występującego tu w różnych wariantach fonetycznych, w tym gwarowych<sup>60</sup>: *kołtun*, † *kołtan*, † *kołtek*, [*kołton*, *kołtón*, *kołtun*]<sup>61</sup> 1. *lek.* (trichoma, plica polonica) ‘choroba rzekoma’; 2. ‘włosy skręcone rzekomo wskutek tej choroby’<sup>62</sup>; 3. w lm. *kudły*, *klaki*: *gm.* ‘strąki, postronki’; 4. [*kołtun*]: a) ‘splot włosów’, b) ‘gałęzie drzewa, zgęszczone w jeden pęk i poplątane, [wicher], [czapka]’, c) ‘człowiek z rozczochraną głową’, d) ‘mieszczanin, lyk’, e) ‘szlachcic na jednym dworku’, f) *przeżwisko*: ‘Ty, osiemnasty kołtuniel’, g) choroba: *kołtun zagniewany* ‘śmiertelna choroba’, h) ‘kłopot’, i) ‘chęć’ w wyrażeniu: *kołtuna mieć na co* ‘mieć chęć, chcieć’, j) w lm. *kołtuny* ‘rodzaj ziemniaków’; 5. *leśn.* ‘choroba drzew, narośl na gałęziach z mnóstwa pączków ściśle z sobą zrosłych i tworzących grupę podobną do miotły albo ptasiego gniazda; gałęzie w pęk splecione i poplątane’<sup>63</sup>.

Zwraca tu uwagę utrzymujące się na pierwszym miejscu znaczenie choroby w funkcji terminu medycznego (dodanie kwalifikatora *lek.* oraz łacińskiego terminu). Znaczenie drugie podaje w wątpliwość znaczenie medyczne. Do nazwy choroby nawiązuje jeszcze znaczenie 4g.

<sup>59</sup> Zdanowicz 1861 s. 512.

<sup>60</sup> Pomijam zgromadzone w haśle synonimy *kołtuna* oraz większość cytatów.

<sup>61</sup> Leksem umieszczony w nawiasie kwadratowym oznacza wyraz gwarowy. Kwalifikator † przy leksemie oznacza, że jest to wyraz staropolski.

<sup>62</sup> Pod tym znaczeniem w tzw. Słowniku warszawskim umieszczono m.in. cytaty z A. Mickiewicza: „W wielkiej peruce, którą do złotego runa on lubił porównywać, a my do kołtuna. Mick. Włos mój brudu pełny, nieznaną woni, kołtunami przylegał do niemytej skroni. Mick.” W *Słowniku języka Adama Mickiewicza* hasło *kołtun* (f = 3), ilustrując dwoma ww. przykładami obecnymi także w tzw. Słowniku warszawskim, zdefiniowano nieco inaczej: ‘włosy skręcone, zlepione z powodu niechlujnego utrzymania’. Zob. Górski, Hrabec 1968, ss. 423–424.

<sup>63</sup> Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki 1902, ss. 413–414.

w zestawieniu *kołtun zagniewany* ‘śmiertelna choroba’. Ponownie pojawia się, odnotowane w tzw. Słowniku wileńskim, znaczenie choroby drzew (5.). Ze znaczeń nieterminologicznych zarejestrowano m.in. znaczenia dotyczące włosów (3., 4a.), roślin (4b.). Większość z nich nie znalazła się wcześniej w słownikach z językiem polskim.

Ewelina Kwapien, badająca pojawiające się w XIX stuleciu nowe rzeczowniki oraz nowe znaczenia rzeczowników już funkcjonujących wcześniej w polszczyźnie, w *Słowniku rzeczowników polszczyzny XIX wieku* odnotowała również hasło *kołtun*<sup>64</sup>. Podala nowe, czyli XIX-wieczne, znaczenia tego wyrazu: ‘niebogaty szlachcic; mieszczanin’.

Inne źródła również wskazują na nowe znaczenia niemedyczne *kołtuna*: ‘przezwisko niebogatej szlachty, mieszczan’ oraz ‘przezwisko ludzi zacofanych, ograniczonych, małostkowych’<sup>65</sup>.

Jak widać z przeglądu definicji słownikowych, w XIX wieku – obok utrzymującego się znaczenia terminologicznego, nie tylko związanego z medycyną – funkcjonują znaczenia nieterminologiczne, m.in. dotyczące wyglądu włosów oraz osób mających zacofane poglądy.

#### 4.2.2. Kołtun jako XIX-wieczny termin medyczny

Dziewiętnastowieczny dyskurs o kołtunie toczył się jednocześnie z pracami, głównie lekarzy, nad porządkowaniem i uzupełnianiem polskiej terminologii medycznej. Dyskusje o niej, o poszczególnych terminach, odbywały się głównie w Warszawie i Krakowie. Omawiano te zagadnienia na posiedzeniach towarzystw lekarskich czy komisji językowych tych towarzystw. Polemiki miały miejsce także na łamach prasy lekarskiej. Wykształciły się w tym czasie dwie szkoły, mające odmienne poglądy na temat polskiej terminologii medycznej: wcześniejsza, tzw. szkoła krakowska, opowiadająca się za wykorzystaniem terminologii dawnej i rodzimej, oraz tzw. szkoła warszawska, dążąca do jej umiędzynarodowienia<sup>66</sup>. Prace obu szkół doprowadziły do powstania słowników medycznych. Najwięcej leksykonów w XIX stuleciu (6) przygotował ośrodek krakowski<sup>67</sup>:

<sup>64</sup> Kwapien 2013, s. 140.

<sup>65</sup> Np. Bałowski 2005, ss. 87–88; Bańkowski 2000, s. 763; Sławski 1958–1965, s. 375.

<sup>66</sup> Jankowiak 2015; 2022.

<sup>67</sup> Są to słowniki przekładowe. W każdym z nich na pierwszym miejscu są terminy obcojęzyczne (por. tytuły słowników) i to według nich tworzona jest lista

1838 – J. Majer, F. Skobel, *Słownik anatomiczno-fizjologiczny*

1842 – J. Majer, F. Skobel, *Niemiecko-polski słownik wyrazów lekarskich*

1868 – F. Skobel, A. Kremer, *Słownik łacińsko-polski wyrazów lekarskich*

1876 – S. Janikowski, A. Kremer, J. Oettinger, *Uzupełnienie słownika łacińsko-polskiego wyrazów lekarskich Prof. Dra F.K. Skobla i Dra Al. Kremera, razem z przekładem polskim wielu wyrazów lekarskich niemieckich, francuskich i angielskich i słowniczkiem wyrazów weterynarskich*

1880 – S. Janikowski, *Słowniczek wyrazów psychiatrycznych, obejmujących tłumaczenie polskie wyrazów łacińskich, niemieckich, francuskich i niektórych angielskich*

1881 – S. Janikowski, J. Oettinger, A. Kremer, *Słownik terminologii lekarskiej polskiej.*

W Warszawie opracowano tylko jeden słownik na przełomie lat 50. i 60. XIX wieku. Nie został on jednak wydany<sup>68</sup>. Istotne jest natomiast, że w pracach nad słownikami krakowskimi mieli udział – jako konsultanci – lekarze z Warszawy. Najważniejszy XIX-wieczny leksykon krakowski z 1881 roku, tj. *Słownik terminologii lekarskiej polskiej* Stanisława Janikowskiego, Józefa Oettingera i Aleksandra Kremera, wyraźnie tę współpracę z ośrodkiem warszawskim podkreśla, stosując kwalifikator *warsz.* przy niektórych terminach<sup>69</sup>.

Jak wynika z poniższych danych, XIX-wieczna dyskusja na temat *koltuna* nie wpłynęła na obecność terminu *koltun* w krakowskich słownikach z lat 1842, 1868, 1876. *Koltun* nadal traktowany był tam jako naukowy termin medyczny (nazwa choroby)<sup>70</sup>:

---

hasel. Czasem, jak w słowniku z 1838 roku, dołączony jest indeks polskich terminów. Jedynie leksykon z 1881 roku jest dwuczęściowy. Jednak część druga, polsko-obcojęzyczna jest dużo mniejsza i nie zawiera wszystkich terminów polskich i obcych (różnojęzycznych). Zob. Jankowiak 2015, ss. 91–121.

<sup>68</sup> Dziś nie wiadomo, czy w ogóle się zachował, prawdopodobnie spłonął po powstaniu warszawskim w czasie systematycznego niszczenia stolicy.

<sup>69</sup> Jankowiak 2015; 2022.

<sup>70</sup> W słowniku z 1838 wystąpił niejako przy okazji w jednym z artykułów hasłowych: Cervix *kark*. Wiedzieć należy iż znaczenie tego wyrazu jest zbiorowe, obejmuje bowiem wszystkie kręgi szyjne czyli właściwie tak zwane karki. [...] »Krzyczca, kark.« WŁ. SL. 25. Wyraz krzyczca miał oprócz powyższego, rozmaite jeszcze znaczenie, jako to: włosów na głowie, koltunu i parchu końskiego (zob. LINDEGO SŁOW. II. 1153) (Majer, Skobel 1838, s. 64).

1842 – J. Majer, F. Skobel, *Niemiecko-polski słownik wyrazów lekarskich*, s. 86: **Weichselzopf** koltun;

1868 – F. Skobel, A. Kremer, *Słownik łacińsko-polski wyrazów lekarskich*, s. 633: **Trichoma** koltun;

1876 – S. Janikowski, A. Kremer, J. Oettinger, *Uzupełnienie słownika łacińsko-polskiego wyrazów lekarskich Prof. Dra F.K. Skobla i Dra Al. Kremera, razem z przekładem polskim wielu wyrazów lekarskich niemieckich, francuskich i angielskich i słowniczkiem wyrazów weterynarskich*, s. 121: **Weichselzopf** koltun.

Trzeba tu dodać, że w publikowanych w latach 30. i 40. XIX wieku artykułach o „wyrazach lekarskich” Józefa Majera i Fryderyka Skobla *koltun* pojawił się również przy okazji omawiania terminu *gościec*:

*Gościec* pospolicie mają za jedną z koltunem chorobę, lecz różną co do postaci, i wcale niegodzi się taić, iż zdanie to kilku podzielało lekarzy tak dawniejszych jako i nowszych, a między nimi *Erazm Syxtus*, *Petrycy*, *Krupiński* i *Perzyna*, którzy w swoich dziełach nieraz używają wyrazów «*gościec* czyli *koltun*». Lecz i tego nikt zaprzeczyć nie śmie, że ciż sami nawet lekarze przez *gościec* rozumieli zawsze darcie w członkach, które z krzyczyc, albo jak je później nazywano, z koltunu pochodzić miało, stosując wyraz ostatni do wiadomego potwornego cierpienia włosów. Że zaś nie wszyscy przez *gościec* rozumieli owe dotkliwe boleści w członkach, których początkiem miały być krzyczyc, lecz i łamanie po ciele wynikające z innych chorób, najlepszym tego dowodem są słowa *Kaliksta Sakowicza* (z dzieła jego: *Problemata o przyrodzeniu ludzkim*, przytoczone przez *Lindego* T. II. str. 764). «Człowiek sam *francuzkim gościem* podczas drugiego człowieka zaraża» 81 tudzież: «*francuzki gościec* naczynia dzielorodne popsuie» 212. [...] Przytoczone tu ustępy mocno zachwiać mogą powyższe mniemanie, odnoszące *gościec* jedynie do darcia koltunowego. Lecz ktokolwiek tylko jakiś czas przebywał na Rusi i miał sposobność rozmawiać z ludem tamtecznym, łatwo się przekonał, iż mimo przypuszczenia, jakoby tam najbardziej panował koltun, gmin ruski każde darcie w członkach zowie *gościcem*, co właśnie lekarze w języku łacińskim nazywają *rheumatismus*. Ktoby zaś owego zdania

bronić chciał [...] byłby zniewolonym przypuścić, iż tam jedynie kołtun sprawia pomienione darcie, choroba zaś zwana dotąd od wielu reumatyzmem, na Rusi zupełnie jest obcą [...]. Gdybyśmy przeto innych nawet na poparcie zdania naszego nie mieli dowodów, już na tej zasadzie, że jak dawniej w pismach, tak teraz w mowie ludu, *gościec* używanym bywa do oznaczenia bólów różnego a najczęściej jak zwykle reumatycznego początku, bez wahania, ostatniej tej niemocy, powyższe dalibyśmy miano; ile że *kołtunowi* nie zbywa na własnych nazwiskach znaczących tak samą chorobę kołtunową, jako też wypadek jej przesilenia, skręcenie się włosów, jakimi są: *krzyczycy*, *wieszczycy*, *kołtki*, *goździczek* lub *gwoździczek*, które to ostatnie dobrze rozróżnić należy od *gośca* [...] (Majer, Skobel 1835, ss. 444–445).

Zważywszy zatem, że wyraz *gościec* właściwie nie znaczy kołtunu że na Rusi pospolicie tym nazwiskiem lud oznacza bóle w członkach; wiedząc prócz tego z doświadczenia, że bóle te, jakkolwiek niekiedy kołtunowej przyrody, częściej wszelako bywają reumatycznego początku; nie wachaliśmy się na chwilę, nazwać reumatyzmu goścem (Majer, Skobel 1836, ss. 18–19).

[...] bóle zwane goścem, częściej bywają kołtunowej niż innej przyrody. [...] lud na Rusi czasem nazywa goścem bóle kołtunowe. Jeżeli więc da się słyszeć coś podobnego, czyliż dla tego można się na tym opierać? Skądże lud prosty ma znać istotę nienocy która mu dokucza, bez różnicy, kołtun czy reumatyzm? Że jednak wyraz *gościec* więcej przywiązywać należy do innego cierpienia niż do bólów kołtunowych, za tym przemawia i ta ważna okoliczność, że w dawnych czasach sam nawet kołtun raczej lud ruski nazywał kołtunem, aniżeli gwoźdzem. Tak bowiem mówi Syreniusz «przed wywiciem wieszczyc albo kołtunów ruskich»; podobnież Oczko [...]. Wypada więc z tego, że na Rusi nie tylko wyłącznie kołtuna nie nazywają goścem, lecz dawniej nawet nie nazwali go gwoźdzem [...]. Niezważając o co idzie, rozwodzi się

nad tém, że koltunu nie należy nazywać ani jakiemiś skrzykami! (\*) ani wieszczycą (Majer, Skobel 1836, ss. 20–21).

W artykule z lat 40. XIX stulecia Józef Majer (Majer 1849), podsumowując swoje prace z Fryderykiem Skoblem<sup>71</sup> nad słownictwem medycznym i przygotowaniem słownika lekarskiego, napisał, wspominając przy okazji o terminie *koltun*:

Zajmując się od wielu lat łącznie z Koll. Prof. SKOBLEM układem słownika lekarskiego polskiego, któryby, objawszy cały zapas wyrazów lekarskich, w dziełach wszelkiego wieku zachowanych, przedstawił gotowe zasoby, a dopełnieniem braków z postępu czasu wynikłych, stanął na straży szczegółowym, urywkowym i dla tego samego niedostatecznym usiłowaniami tworzenia nazwisk rzeczy niemal w każdym miejscu mianowanych inaczej [...] za konieczność a tém samém za piérwszy obowiązek uważaliśmy sobie, staranne zebranie i krytyczne porównanie z sobą wyrazów lekarskich dotąd przez pisarzy polskich wszelkiego wieku użytych. [...] Pojmujemy przedawnienie wyrazów tam, gdzie z postępem nauki tak dalece zmieniło się pojęcie rzeczy, iż nazwisko dawne obecnie mylnie dawałoby o niéj wyobrażenie. Tak np. bynajmniej nie przemawiamy za mianowaniem *apoplexyi* nagłą śmiercią, zmartwieniem lub rażeniem powietrza, lub za nazywaniem koltunu wieszczycami i t. d. (Majer 1849, ss. 54–55).

Frekwencja terminu *koltun* w artykułach zamieszczanych w prasie medycznej musiała być wówczas znaczna, skoro – jak już wspomniałam – w latach 1830–1890 wymieniono go w ponad 70 tytułach artykułów<sup>72</sup>. Oznacza to, że co najmniej kilkakrotnie musiał zostać użyty

<sup>71</sup> W przypisie J. Majer podkreślił: „Pisząc ten przedmiot porozumiewałem się również z moim Towarzystwem pracy, dla tego zamieszczone tu spostrzeżenia, uważać się muszą za wyrażenie spólnego naszego przekonania” (Majer 1849, s. 54, przyp. 1).

<sup>72</sup> D. Krysa-Leszczyńska, analizując poglądy lekarzy (XVII–XIX stulecia) na chorobę zwaną *koltunem*, poczyniła nieco inne obserwacje na temat czasu zniknięcia tego terminu z literatury medycznej. Uważa ona, że:

[...] wielkie odkrycia w dziedzinie bakteriologii i mikologii lekarskiej, a zwłaszcza otrzymanie pierwszych czystych hodowli grzybów patogennych przez *Pawła Gravitza* i *Emila Duclaux* w 1887 roku stały się

w samych artykułach. A trzeba dodać, że były to publikacje o różnej objętości, nierzadko kilkuczęściowe i drukowane w odcinkach<sup>73</sup>.

W najważniejszym XIX-wiecznym medycznym leksykonie, czyli w *Słowniku terminologii lekarskiej polskiej* (z 1881 roku), powstającym od 1877 roku i konsultowanym – jak podkreślałam – z lekarzami z ośrodka warszawskiego, a także poznańskiego i lwowskiego, mimo zaawansowanej już wówczas dyskusji na temat kołtuna, epokowego sprawozdania J. Dietla z ośrodka krakowskiego z roku 1862 i ważnej pracy H. Dobrzyckiego z 1877 roku, nadal traktuje się wyraz *kołtun* jako termin medyczny i umieszcza się go w tym słowniku pod różnymi obcymi hasłami:

I/293 **Plica polonica** ob. Trichoma

I/386 **Trichoma** = kołtun

II/448 **Kołtun** – Trichoma.

Ci sami lekarze, z tych samych towarzystw lekarskich, dyskutujący o kołtunie jako chorobie, znający wyniki różnych badań i pracujący nad polską terminologią medyczną, nie uwzględnili najnowszych osiągnięć sprzed kilku lat i zachowali wyraz *kołtun* jako termin medyczny. Wynika z tego, że najnowsze ustalenia nie miały chyba aż tak dużej siły przebić. Być może dyskusja na zachodzie Europy i pojawiające się tam opinie popierające jeszcze tezę o kołtunie jako chorobie tę postawę umacniały, np. wspomniana już praca Rosenbauma z 1877 roku pt. *Der Weichselzopf eine endemische alte Krankheit in Deutschland*<sup>74</sup>. Być może wpływ miał też fakt uznawania kołtuna za chorobę przez wybitnych lekarzy polskich tej miary co Ludwik Natanson czy Tytus Chałubiński. Chociaż nie można też wykluczyć pomyłki autorów, to jednak jest ona mało prawdopodobna, bo słownik wydany w 1881 roku przygotowywano niezwykle starannie.

Również w *Encyklopedii powszechnej kieszonkowej*... z końca XIX wieku podano medyczną (terminologiczną) definicję *kołtuna*, uzupełnioną o łacińską nazwę choroby:

---

prawdziwą rewolucją w zakresie rozumienia przyczyn chorób skóry owłosionej i umożliwiły ich prawidłowe rozpoznawanie.

Od tej przełomowej daty zaczyna zanikać w piśmiennictwie lekarskim określenie „kołtun” a pojawiają się nowe pojęcia: ropne zapalenie i grzybica woszczykowa skóry głowy owłosionej (Krysa-Leszczyńska 1977, s. 218).

<sup>73</sup> Zob. Grabowski 1887, s. 50; Kościński 1887, ss. 77–78, 246; N.N. 1897, ss. 164–168, 248, 331.

<sup>74</sup> Za: Tempka 1963, s. 94.



**Kołtun** (Plica Polonica), włosy na głowie pokręcone i zlepięne, w kształty fantastyczne. Pośród wysuszonych włosów, znajduje się tłuszcz skórny, grzybki, robactwo i brud. Włosy u nasady są zdrowe i dopiero od pewnej wysokości zwijają się w kołtun. K. napotyka się w Polsce często u włościan i w ogóle w niższej klasie, niedbającej o czystość. Z kołtunem łączy się mnóstwo przesądów (N.N. 1891, s. 829).

Użycia terminu *kołtun* znaleźć można również w XIX-wiecznych poradnikach medycznych<sup>75</sup>, czyli w stylu, który dziś można określić jako popularnonaukowy.

### 4.3. Leksem *kołtun* w XX-wiecznej polszczyźnie

#### 4.3.1. Słowniki i prace medyczne

Po wydaniu słownika z 1881 roku nie zaprzestano prac nad polską terminologią medyczną. Popularność leksykonu, polemika po jego wydaniu, a w końcu dalszy dynamiczny rozwój medycyny, przynoszący nowe desygnaty, które trzeba było nazwać, to wszystko sprawiało, że podjęto bardzo szybko kolejne prace nad wydaniem nowego słownika. Ukazał się on w 1905 roku w Krakowie pt. *Słownik lekarski polski*. Jego autorami byli Tadeusz Browicz, Stanisław Ciechanowski, Stanisław Domański i Leon Kryński. Leksykon stworzony został w oparciu o te same zasady redakcyjne co słownik z 1881 roku. Zaskakuje, że i w tym leksykonie również (kilkakrotnie pod różnymi obcymi hasłami) umieszczono termin *kołtun*:

I/497 **Trichoma** = *pat.* kołtun

I/379 **Plica polonica** = kołtun

I/379 **Plique**, *fr.* kołtun

I/530 **Weichselzopf** = kołtun

II/591 **kołtun** *pat.* Trichoma, plica polonica, *fr.* Plique, *n.* Weichselzopf.

To samo rejestruje następne wydanie tego słownika z 1913 roku.

Czasem *kołtun* pojawia się w poradnikach medycznych, jak np. w *Lekarzu ratującym zdrowie* (Katowice 1929) w rozdziale o chorobach skórnych:

<sup>75</sup> Tak wynika z opracowania Kucharska 1994.

Ale równie częstymi są wypadki przewlekłej egzemy, ostającej się przez całe lata, gdyż po krótkich przerwach rzekomego wyleczenia pryszczycza powraca na nowo. Najdłużej zatrzymuje się w okresie mokrym. Szczególnie interesujące są dwie formy egzemy: kołtun i wyprysk solny. [...] kołtun, który napotyka się przeważnie u najuboższego wieśniactwa w okolicach Wisły, jest rezultatem egzemy na skórze głowy, która znowu jest po największej części wynikiem nieczystości i brudu i powoduje sklejenie się włosów w lepki i cuchnący pęczek (Winternitz 1929, s. 469).

I kołtun, o którym wspomnieliśmy przy omówieniu wyprysku sączącego (ob. tamże) jest po największej części następstwem wszawicy (Winternitz 1929, s. 489).

Termin *kołtun* nie wystąpił już jednak później, np. w opublikowanej w 1931 roku dwutomowej *Encyklopedji życia*<sup>76</sup>.

W kolejnych XX-wiecznych słownikach medycznych, kontynuujących ideę ich przedstawionych tutaj XIX-wiecznych poprzedników, a więc w warszawskich leksykonach z 1981 roku (*Polski słownik medyczny*) i z 1996 (*Wielki słownik medyczny*), *kołtun* nie występuje.

#### 4.3.2. Słowniki ogólne języka polskiego

W słownikach ogólnych języka polskiego z materiałem leksykalnym z 1. połowy XX stulecia hasło *kołtun* miewa znaczenie ‘rzekoma choroba’, jak w słownikach Michała Arcta, np. z 1925 (edycja identyczna z pierwszym wydaniem z 1916 roku): „**kołtun**, rzekoma choroba, w której włosy bywają skręcone, poplątane i zrosnięte; w *lm* kudły; człowiek z rozczochraną głową; mieszczanin, lyk; człowiek o pojęciach ciasnych, zacofanych, filister, burżuj” (Arct 1925, s. 138).

W trzecim wydaniu powyższego słownika (dwutomowym) z 1929 roku, znacznie przerobionym i rozszerzonym, definicja hasła *kołtun* różni się nieco tylko w obrębie niemedycznych znaczeń: „**kołtun**, rzekoma choroba, w której włosy bywają skręcone, poplątane i zrosnięte; człowiek z rozczochraną głową; *przen.* mieszczanin, lyk; człowiek o pojęciach ciasnych, zacofanych, filister, burżuj” (Arct 1929 s. 260). Z kolei edycja z roku 1939 słownika M. Arcta znaczenie medyczne

<sup>76</sup> Rodowski 1931.

podaje jak ze słowników z lat 20.: ‘rzekoma choroba, w której włosy bywają skręcone, poplątane i zrosnięte’ (Arct 1957, s. 104).

Chociaż w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego, gromadzącym materiał leksykalny od 2. połowy XVIII wieku do 1. połowy XX stulecia, nie zaznaczono przez kwalifikatory medycznego znaczenia hasła *koltun*, to pierwsze znaczenie ‘zbity kłąb włosów na głowie powstały skutkiem brudu i wszawicy’ wyraźnie nawiązuje do dawnego chorobowego znaczenia *koltuna*<sup>77</sup>. Również zamieszczone pod tym znaczeniem cytaty z XIX i początków XX wieku wyraźnie opisują zjawisko chorobowe. Podobna definicja (w pierwszym znaczeniu) znalazła się w kolejnym dużym XX-wiecznym leksykonie: *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka: ‘zbity, twardy kłąb włosów na głowie, zlepionych brudem i ropnym wysiękiem ze skóry będącej w stanie zapalnym, zwykle na skutek wszawicy’<sup>78</sup>.

## 5. Podsumowanie

Szesnastowieczna ukraińska pożyczka *koltun* jest bardzo trwała i do dziś funkcjonuje w różnych znaczeniach w polszczyźnie (por. *Wielki słownik języka polskiego*).

*Koltun* zapożyczony w znaczeniu choroby od razu uzyskał status terminu medycznego. W okresie XVII–XIX wieku jako termin lekarski występował nie tylko w dziełach medycznych, lecz także w słownikach czy tekstach artystycznych.

Jest on również przykładem wyrazu, który ostatecznie traci rangę naukowego terminu. Jednak nie ze względów językowych (czyli np. z powodu bardziej ekspansywnych synonimicznych nazw desygnatu), ale wyłącznie – pozajęzykowych. Desygnat przestał być uważany za chorobę<sup>79</sup>. Inaczej rzecz ujmując: wyraz przestał być terminem medycznym, bo z oficjalnej medycyny znikła jednostka chorobowa, którą oznaczał<sup>80</sup>.

<sup>77</sup> Doroszewski 1961, s. 845.

<sup>78</sup> Szymczak 1994, s. 967. W przypadku obu słowników pomijam inne notowane tam znaczenia hasła *koltun*, niezwiązane z nazwą choroby (prawdziwej czy rzekomej).

<sup>79</sup> Zwrócił na to uwagę również A. Brückner: „Sama choroba znikła, natomiast nabrał *koltun* znaczenia pogardliwego, przewzisko ‘mieszczan’, dla ich zacofania i egoizmu klasowego [...]” (Brückner 1989, s. 248).

<sup>80</sup> Pomijam tu całkowicie kwestię obecności nazwy i jej statusu jako terminu ludowego w gwarach oraz w medycynie ludowej, gdzie dalej *koltun* traktowany jest jako

Dzięki analizie materiałów z różnych słowników (przede wszystkim medycznych) oraz z literatury medycznej, okazało się, że rangę terminu naukowego *kołtun* stracił znacznie później (1. połowa XX wieku) niż kołtun przestał być przez środowisko naukowe traktowany jako jednostka chorobowa lub objaw chorobowy (2. połowa XIX stulecia)<sup>81</sup>. Warto w tym miejscu zacytować Danutę Kryse-Leszczyńską, wyjaśniającą istotę zmian w rozumieniu choroby zwanej *kołtunem*:

[...] do splełtania włosów, zwanego pospolicie kołtunem, dochodziło często na skutek zaniedbań higienicznych, oraz takich chorób jak: przewlekłe zapalenie ropne skóry owłosionej i grzybica skóry głowy owłosionej w jej stadiach początkowych. W postaciach przewlekłych grzybicy woszczynowej, na skutek długotrwałego ucisku przez tarczki woszczynowe dochodzi do zmian troficznych naskórka i włosów, a tym samym do wypadnięcia włosów. Kołtun powstały z zakażenia włosów woszczynowcem jest bardzo przykry zarówno dla chorego, jak i dla jego otoczenia. Grzybica woszczynowa bowiem wydziela nieprzyjemną woń, przypominającą zapach mysich nor lub stęchlizny. Chorzy chcąc przyspieszyć wyleczenie kołtuna szczelnie otulali głowy chustami i czapkami mniemając, że ciepło będzie miało korzystny wpływ na jego „dojrzewanie” i przyspieszy cofnięcie się choroby. [...] Chorych włosów ani nie myli, ani nie czesali. Oczywiście w tak dogodnych warunkach szybko dochodziło do splełtania włosów. Często dołączała się wszawica.

W oparciu o obszerne piśmiennictwo lekarskie dotyczące choroby zwanej „kołtunem” można sądzić, że nazwa ta obejmowała choroby skóry głowy owłosionej o różnej etiologii<sup>82</sup>. Ujmowano je często jako wyraz, lub objaw innych chorób ogólnoustrojowych.

---

choroba, a jej przypadki historycy medycyny notują jeszcze z końca lat 50. XX wieku. Zob. np. Gajda 2011, s. 292.

<sup>81</sup> Wśród nazw chorób zdarzają się też inne przypadki utraty przez nie rangi terminu, gdy znika desygnat (czyli jednostka chorobowa), por. np. *blednica*.

<sup>82</sup> M. Łyskanowski podaje przykład z początku XVIII wieku, z którego wynika, że nazwa ta mogła obejmować też choroby skóry innych owłosionych części ciała. Zob. Łyskanowski 1976, s. 119.

Przyczyną tego wielkiego zamieszania w klasyfikacji chorób skóry głowy owłosionej była nieznamość czynnika etiologicznego. Stan taki utrzymywał się do drugiej połowy XIX wieku. Dopiero burzliwy rozwój nauk przyrodniczych w latach siedemdziesiątych XIX wieku, wielkie odkrycia w dziedzinie bakteriologii i mikologii lekarskiej, a zwłaszcza otrzymanie pierwszych czystych hodowli grzybów patogennych przez *Pawła Gravitza* i *Emila Duclaux* w 1887 roku stały się prawdziwą rewolucją w zakresie rozumienia przyczyn chorób skóry owłosionej i umożliwiły ich prawidłowe rozpoznawanie (Krysa-Leszczyńska 1977, ss. 217–218).

Dziś znaczenie ‘choroba’ tego wyrazu w polszczyźnie ogólnej uznać należy za archaiczne. W innych niemedycznych znaczeniach, przede wszystkim rozwiniętych w XIX stuleciu, *kołtun* nadal obecny jest w polszczyźnie ogólnej.

Jako termin specjalistyczny funkcjonuje do dziś w terminologii botanicznej, oznaczając chorobę drzew<sup>83</sup>. To specjalistyczne znaczenie rejestrowały już leksykony z przełomu XIX i XX stulecia: tzw. Słownik wileński (1861) i tzw. Słownik warszawski (1902).

Zarówno w znaczeniach medycznych, jak i niemedycznych *kołtun* występuje w gwarach<sup>84</sup>. Oprócz tego zachował się w nazwach osobowych<sup>85</sup>, co zresztą mogłoby stać się przedmiotem oddzielnego studium. Podobnie jak kwestia aktywności w polszczyźnie (w różnych jej odmianach) leksemu *kołtun* jako podstawy derywacyjnej<sup>86</sup>.

## Bibliografia

- Arct, Michał [1925]: *Słownik ilustrowany języka polskiego*. Wyd. 2. Warszawa: M. Arct.  
Arct, Michał [1929]: *Słownik ilustrowany języka polskiego*. Wyd. 3, t. 1. Warszawa: M. Arct.

<sup>83</sup> Zob. Pajewska 2002, s. 61.

<sup>84</sup> Zob. np. Buława 2019, s. 272; Rytter 1992, s. 113.

<sup>85</sup> Pewne wyobrażenie na temat tego zagadnienia dają uwagi np. Z. Sawaniewskiej-Mochowej i M. Kasner (Sawaniewska-Mochowa, Kasner 2020, ss. 186–187) oraz A. Bańkowskiego (Bańkowski 2000, s. 763).

<sup>86</sup> Por. np. materiały w tzw. Słowniku wileńskim czy tzw. Słowniku warszawskim.

- Arct, Michał 1957: *Podręczny słownik języka polskiego. Przedruk fotooffsetowy na podstawie wydania M. Arcta z 1939 r.* Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Balowski, Mieczysław 2005: *Zachodnio- i wschodniosłowiańskie pożyczki leksykalne w języku Adama Mickiewicza.* Ostrava: Ostravská univerzita; Šenov u Ostravy: „Tilia”.
- Bańkowski, Andrzej 2000: *Etymologiczny słownik języka polskiego.* t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bieliński, Józef 1889: *Stan nauk lekarskich za czasów Akademii Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej, bibliograficznie zestawiony. Przyczynek do dziejów medycyny.* Warszawa: Towarzystwo Lekarskie Warszawskie.
- Boryś, Wiesław 2008: *Słownik etymologiczny języka polskiego.* Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Browicz, Tadeusz; Ciechanowski, Stanisław; Domański, Stanisław; Kryński, Leon 1905: *Słownik lekarski polski.* Kraków: Towarzystwo Lekarskie Krakowskie, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Browicz, Tadeusz; Ciechanowski, Stanisław; Domański, Stanisław; Kryński, Leon 1913: *Słownik lekarski polski.* Kraków: Towarzystwo Lekarskie Krakowskie, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Brückner, Aleksander 1989: *Słownik etymologiczny języka polskiego.* Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Brzeziński, Tadeusz 2004: Higiena indywidualna i społeczna, choroby zakaźne i walka z nimi. [W:] Tadeusz Brzeziński (red.), *Historia medycyny.* Wyd. 4. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Bulawa, Monika 2019: *Nazwy chorób w gwarach polskich.* Kraków: Instytut Języka Polskiego.
- Czarkowski, Ludwik 1926: Krótki rys dziejów Towarzystwa od r. 1805–1825. *Pamiętnik Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego* 2(1), ss. 6–18.
- Delimata-Proch, Małgorzata 2018: Choroby w świetle księgi cudów i łask Matki Bożej Świątógórskiej (XVI–XVIII w.). *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 66(3), ss. 271–287.
- Dierzanowski, Roman 1983: *Słownik chronologiczny dziejów medycyny i farmacji.* Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
- Dietl, Józef 1862: Sprawozdanie Komisji w Towarzystwie Naukowym Krak. związanej w celu zbadania choroby kołtunem zwanój. *Rocznik Ces. Król. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego* 30(7), ss. 235–424.
- Dobrzycki, Henryk 1877: *O kołtunie, pospolicie „plica polonica” zwanym.* Warszawa: Drukarnia Emila Skińskiego.

- Doroszewski, Witold (red.) 1961: *Słownik języka polskiego*. t. 3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.)* (KORBA). URL: [https://korba.edu.pl/query\\_corpus/](https://korba.edu.pl/query_corpus/) (dostęp: 20.06.2024).
- Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*. URL: <https://sxvii.pl> (dostęp: 20.06.2024).
- Fałowski, Adam 2023: Ile jest słów pochodzenia ukraińskiego we współczesnej polszczyźnie ogólnej? *LingVaria* 18(1), ss. 63–72. DOI: <https://doi.org/10.12797/LV.18.2023.35.04>.
- Gajda, Zdzisław 2011: *Do historii medycyny wprowadzenie*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Gajda, Zdzisław 2015: *Przewodnik po Krakowie dla medyków, czyli Kraków medyczny w aspekcie historycznym*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Giedroyc, Franciszek 1930: *Polski słownik lekarski*. t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Kasy imienia Mianowskiego, Instytut Popierania Nauki.
- Górski, Konrad; Hrabec Stefan 1968: *Słownik języka Adama Mickiewicza*. t. 3 (H–K). Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Grabowski Kazimierz 1887: *Spis prac zawartych w 25 rocznikach Przeglądu Lekarskiego 1862–1886*. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Janikowski, Stanisław; Oettinger, Józef; Kremer, Aleksander 1881: *Słownik terminologii lekarskiej polskiej*. Kraków: Towarzystwo Lekarskie Krakowskie.
- Jankowiak, Lucyna Agnieszka 2015: *Synonimia w polskiej terminologii medycznej drugiej połowy XIX wieku (na podstawie Słownika terminologii lekarskiej polskiej z 1881 roku)*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Jankowiak, Lucyna Agnieszka 2020: O kryteriach wyodrębniania terminów z XVI-wiecznych tekstów. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* 27(2), ss. 33–52. DOI: <https://doi.org/10.14746/pspsj.2020.27.2.2>.
- Jankowiak, Lucyna Agnieszka 2022: *Słownik terminologii lekarskiej polskiej z 1881 roku jako przedmiot badań historyka języka polskiego*. *Studia Historiae Scientiarum* 21, ss. 181–216. DOI: <https://doi.org/10.4467/2543702XSHS.22.005.15971>.
- Jurewicz-Nowak Magdalena 2021: Udział czynnika ruskiego w kształtowaniu się środka komunikatywnego wieloetnicznej wspólnoty państwowej. [W:] Stanisław Borawski, Marianna Uździcka (red.) *Historia języka polskiego jako doświadczenia wspólnotowego*. t. 2. Zielona Góra, Uniwersytet Zielonogórski, ss. 161–172.

- Karłowicz, Jan 1897: *Słownik wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia używanych w języku polskim*. z. 2. Kraków: Nakładem Autora. Skład Główny w Księgarni G. Gebethnera i Spółki. W drukarni W. L. Anczyca i Spółki.
- Karłowicz, Jan; Kryński, Adam; Niedźwiedzki, Władysław (red.) 1902: *Słownik języka polskiego*. t. 2. Warszawa: E. Lubowski i S-ka.
- Kartoteka *Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*. URL: <https://www.rcin.org.pl/dlibra/publication/20029?language=en> (dostęp: 20.06.2024).
- Komender, Janusz; Mossakowski, Mirosław; Orłowski, Tadeusz; Ostrowski, Kazimierz; Rudowski, Witold; Trzebski, Andrzej (red.) 1996: *Wielki słownik medyczny*. Warszawa: Wydawnictwo lekarskie PZWL.
- Koźmiński, Stanisław 1887: *Wykaz rzeczy zawartych w 72 tomach „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” z lat 1837–1876*. Warszawa: Nakład Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego.
- Krumbholtz, Johann Christian 1775: *Kurzgefaßte und deutliche Deut[cb-Poln]sche Grammatik...* Breslau: bey Wilhelm Gottlieb Korn.
- Krysa-Leszczyńska, Danuta 1977: Poglądy polskich lekarzy na istotę choroby zwanej „koltunem”. *Archiwum Historii Medycyny* 40(2), ss. 213–218.
- Kucharska, Anna 1994: *Nazwy chorób w popularnym piśmiennictwie medycznym drugiej połowy XIX wieku*. Szczecin: wydruk komputerowy pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. Mirosławy Białoskórskiej.
- Kwapień, Ewelina 2013: *Słownik rzeczowników polszczyzny XIX wieku*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Linde, Samuel Bogumil 1808: *Słownik języka polskiego*. t. 1, cz. 2. Warszawa: Drukarnia XX. Piarów.
- Ładowski, Remigiusz 1783: *Dykcjonarz służący do poznania historyi naturalnej ... z francu[kiego] przełożone przez x. Ładowskiego Piara*. t. 1. Kraków: Drukarnia Ignacego Grebla y Bibliopoli J.K.Mci.
- Lempicki, Stanisław 1921: *Jan Zamoyski. Protektor medycyny i medyków (Kartka z dziejów mecenatu humanistycznego w Polsce)*. Lwów: Księgarnia Wydawnicza H. Altenberga.
- Łyskanowski, Marcin 1976: *Medycyna i lekarze dawnej Warszawy*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Majer, Józef 1849: Uwagi w przedmiocie zasad Słownictwa lekarskiego w ogólności, w szczególności zaś w przedmiocie zasad tworzenia i oceniania wyrazów lekarskich polskich. *Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim złączony* 19(7), ss. 54–124.
- Majer, Józef; Skobel, Fryderyk 1835: Uwagi nad niektórymi wyrazami lekarskimi. *Powszechny Pamiętnik Nauk i Umiejętności* 3, ss. 436–471.



- Majer, Józef; Skobel, Fryderyk 1836: *Objaśnienia spostrzeżeń nad wyrazami lekarskiemi*. Kraków: Tłocznia D.E. Friedleina.
- Majer, Józef; Skobel, Fryderyk 1838: *Słownik anatomiczno-fizjologiczny*. Kraków: Tłocznia Stanisława Gieszkowskiego.
- Majer, Józef; Skobel, Fryderyk 1842: *Niemiecko-polski słownik wyrazów lekarskich*. Kraków: Nakładem i Drukiem Daniela Edwarda Friedleina.
- Mańczak, Witold 2017: *Polski słownik etymologiczny*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Marczewska, Marzena 2012: *Ja cię zamawiam, ja cię wypędzam... Choroba. Studium językowo-kulturowe*. Kraków: Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.
- Mayenowa, Maria Renata 1974: *Słownik polszczyzny XVI wieku*. t. 8. Wrocław–Gdańsk: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Mayenowa, Maria Renata 1976: *Słownik polszczyzny XVI wieku*. t. 10. Wrocław–Gdańsk: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Minikowska, Teresa 1980: *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI w.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Moneta, Jan 1738: *Enchiridion Polonicum, Oder Polni[ches Hand-Buch...* Danzig: Thomas Johann Schreiber.
- Mr.\*\*\* 1765: *Encyclopédie, ou dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers...* t. 12. Neufchastel: Samuel Faulche & Compagnie, Libraires & Imprimeurs.
- Murczyński, Andrzej 1756: *Słowo Boże na Niedziele Cátęgo Roku. Po Rożnych Kościołach OPOWIEDZLANE przez x. Andrzeia Murczyńskiego...* Sandomierz: Drukarnia J.K.M. Collegium Societatis Jezu.
- N.N. 1891: *Encyklopedia powszechna kieszonkowa wraz ze słownikiem wyrazów obcych w języku polskim używanych*. Warszawa: Nakład, druk i własność Noskowskiego.
- N.N. 1897: *Wykaz oryginalnych prac lekarskich polskich za czas od r. 1831 do 1890 łącznie*. Warszawa: Druk K. Kowalewskiego.
- Oczapowski, Jan 1839: *Praktyczny wykład chorób kottunonych ze względem na ich przyczyny, nature, bieg, przesilenia, wady organiczne i nowe zasady leczenia. Podług własnych postrzeżeń i doświadczenia innych lekarzy praktykujących w prowincjach polskich*. Warszawa: Nakładem Autora w Drukarni Banku Polskiego.
- Ołędzka, Beata 2021: *Księga łacińskich i polskich nazw chorób od końca XVIII wieku po współczesność*. Otwock: Med. Tour Press International Wydawnictwo Medyczne.

- Pajewska, Ewa 2002: *Opisanie lasu. Polskie słownictwo związane z lasem do roku 1939*. Szczecin: „Fagus”.
- Paluszak-Bronka, Anna 2020: Znajomość biografii autora dzieła a badania historycznojęzykowe. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 20, ss. 115–127. DOI: [10.18276/sj.2021.20-09](https://doi.org/10.18276/sj.2021.20-09).
- Rodowski, Henryk (red.) 1931: *Encyklopedia życia*. t. 1–2. Poznań: Księga Sztuka Spółka Akcyjna.
- Roźniatowski, Tadeusz (red.) 1981: *Polski słownik medyczny*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
- Ruksza, Stanisława; Cukierska, Agata (red.) 2014: *Plica Polonica*. Bytom: CSW KRONIKA.
- Rytter, Grażyna 1992: *Wschodniosłowiańskie zapożyczenia leksykalne w polszczyźnie XVII wieku*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Sawaniewska-Mochowa, Zofia; Kasner, Małgorzata 2020: Wariacje semantyczne pojęcia „kołtuna” w wybranych tekstach kultury polskiej i litewskiej. *LingVaria* 15(1), ss. 179–198. DOI: <https://doi.org/10.12797/LV.15.2020.29.12>.
- Seyda, Bronisław 1973: *Dzieje medycyny w zarysie*. Wyd. 2 zm. i popr. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
- Skalski, Janusz 2016: *Medycyna w Polsce od czasów najdawniejszych do upadku I Rzeczypospolitej. Zarys*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Skobel, Fryderyk; Kremer, Aleksander, 1868: *Słownik łacińsko-polski wyrazów lekarskich*. Kraków: W Drukarni Wł. Jaworskiego.
- Sławski, Franciszek 1958–1965: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. t. 2. Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
- Szumowski, Władysław 2008: *Historia medycyny filozoficznie ujęta*. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Szymczak, Mieczysław (red.) 1994: *Słownik języka polskiego*. t. 1. Wyd. 9. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tempka, Tadeusz 1963: Józef Dietl (1804–1878). [W:] *Sześćsetlecie medycyny krakowskiej*. t. 1. *Życiorys*. Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, ss. 77–112.
- Trzebiński, Stanisław 1926: Myśl lekarska w archiwum Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego według wykładu wygłoszonego na obchodzie 120-to letniej rocznicy Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego dnia 13 grudnia 1925 r. *Pamiętnik Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego* 2(1), ss. 19–28.
- Umińska-Tytoń, Elżbieta 1989: Potoczne nazwy chorób i dolegliwości w księgach parafialnych Mileszek z XVIII wieku, cz. 1. *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego* 35, ss. 205–218.

- Walczak, Bogdan 1995: *Zarys dziejów języka polskiego*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Winkowski, Marcin 2019: *Gdy Polacy nosili dredy. Koltun – historia prawdziwa*. Warszawa: Promohistoria (Histmag.org).
- Winternitz, Wilhelm 1929: *Lekarz ratujący zdrowie*. t. 1. Katowice: Wydawnictwo Międzynarodowego Instytutu Nakładowego.
- Wysocka, Felicja 2000: Kilka słów o *Zielniku* Syreniusza. [W:] Barbara Czopek-Kopciuch (red.), *Język, człowiek, kultura. Rozprawy i artykuły. Księga pamiątkowa poświęcona profesorowi Marianowi Jurkowskiemu*. Piotrków Trybunalski: Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, ss.143–149.
- Zdanowicz, Aleksander (red.) 1861: *Słownik języka polskiego*. t. 1–2. Wilno: Maurycy Orgelbrand. URL: <https://eswil.ijp.pan.pl> (dostęp: 20.06.2024).
- Zgłobicka, Renata 2007: Nazwy chorób i ich objawów w *Zielniku* Syreniusza. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* 14, ss. 219–232.
- Żmigrodzki, Piotr (red.): *Wielki słownik języka polskiego*. URL: <https://wsjp.pl> (dostęp: 20.06.2024).